

Zofia Małgorzata Płomińska

(23 stycznia 1937 – 9 czerwca 2011)

Małgorzata Płomińska – imienia Zofia nie używała – przez wiele lat była filarem Muzeum Narodowego w Warszawie, poświęcając tej instytucji swoje wyjątkowe i liczne talenty. Z domu Idzikowska, córka warszawskiego architekta, znakomicie wykształcona, biegle władająca francuskim i angielskim, elegancka i pełna osobistego uroku, a przy tym znakomicie zorganizowana, gwarantowała powodzenie każdego powierzonego jej projektu, dlatego wszyscy – szefowie i współpracownicy, a potem również podlegli jej koledzy – lubili z nią pracować.

Studiowała romanistykę i historię sztuki na Uniwersytecie Warszawskim, na którym to kierunku uzyskała w 1958 roku dyplom magistra. Po rocznej praktyce w Łazienkach – wówczas oddziale Muzeum Narodowego w Warszawie – w 1961 roku Małgorzata Płomińska została zatrudniona w sekretariacie dyrektora muzeum, profesora Stanisława Lorentza. Działalność Profesora wykraczała dalece poza zwykłe zajęcia dyrektora placówki muzealnej: był on jednocześnie czynnym profesorem Uniwersytetu Warszawskiego, politykiem, posłem na Sejm, członkiem PAN-u oraz rozmaitych rad i komisji, przedstawicielem Polski w organizacjach międzynarodowych, wreszcie niezmordowanym rzecznikiem odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie, zatem i sekretariat Profesora był miejscem niezwykłym. Kłębili się w nim studenci i interesanci, przyjeżdżali dyrektorzy muzeów z innych miast, telefonowali ambasadorowie, z całego świata napływały zapytania, prowadzono wiele skomplikowanych spraw. Małgorzata Płomińska była rzecznikiem i liderem projektów, sekretarką i asystentką naukową, maszynistką, redaktorką i reasercherem Profesora, a jej takt, sprawność i ogromne poczucie humoru czyniły z niej współpracownicę wymarzoną¹. Ten okres pracy w sekretariacie muzeum i swego niezwykłego dyrektora opisała w *Księdze Pamiątkowej ku czci Profesora Stanisława Lorentza w setną rocznicę urodzin*². Pracę w muzeum przerwał jej wyjazd do Afryki, gdzie towarzyszyła swemu mężowi, Markowi Płomińskiemu, zatrudnionemu tam na kontrakcie.

Po powrocie z zagranicy, w 1971 roku, otrzymała nowe, bardzo poważne zadanie: została powołana na kuratora Ośrodka Oświatowego w MNW. Profesor Lorentz miał pełną świadomość znaczenia edukacji muzealnej i chciał odstąpić od rutyny oprowadzania po muzeum wycieczek na rzecz bardziej kreatywnego i zaangażowanego sposobu pracy z publicznością, przede wszystkim z młodzieżą. Ze zwykłego biura przewodników Małgorzacie Płomińskiej udało się zbudować nowoczesny Dział Naukowo-Oświatowy, z silną obsadą personalną, programem wykładów odbywających się w muzeum i poza jego murami, spotkaniami w galeriach i aktywnym Kołem Młodych Miłośników Muzeum³. Pozycja działu była tak mocna, że kiedy pojawiła się idea organizacji Olimpiady Artystycznej dla młodzieży szkół średnich, w 1976

¹ Na życzenie Profesora Lorentza Małgorzata Płomińska opracowywała i opublikowała na przykład: *Wystawy w Muzeum Narodowym w Warszawie 1964–1974*, „Muzealnictwo” 1975, t. 23, s. 8–20.

² Małgorzata Płomińska, *Widziane z sekretariatu [w:] Przeszłość przyszłości... Księga Pamiątkowa ku czci Profesora Stanisława Lorentza w setną rocznicę urodzin*, Muzeum Narodowe w Warszawie, Zamek Królewski w Warszawie, Warszawa 1999, s. 281–289.

³ W tym czasie opublikowała m.in.: *Coup d'œil sur les activités spéciales en Pologne*, „Museum” 1981, vol. 33, nr 3, s. 183–184 oraz *Współczesne muzeum – centrum upowszechniania sztuki?*, „Rocznik Historii Sztuki” 1984, t. 14, s. 337–340.

roku Profesor Lorentz powołał Małgorzatę Płomińską na kierownika Biura Organizacyjnego Ogólnopolskiej Olimpiady Artystycznej przy Muzeum Narodowym w Warszawie. Biuro kierowało organizacją olimpiad z dwóch dziedzin z osobnymi komisjami: Olimpiady Muzycznej odbywającej się w Akademii Muzycznej w Warszawie i Plastycznej – w Muzeum. Odtąd każda wiosna upływała pod znakiem olimpiady: układania testów, wybierania tematów prac, sprawdzania, oceniania, dopuszczania do kolejnych etapów, obsługi wielu dziesiątków dzieci przyjeżdżających z całej Polski, którym trzeba było zapewnić nie tylko pobyt, ale i odpowiedni program wizyty w Warszawie, z oglądaniem miasta, zabytków, muzeów, koncertami i teatrem. Dla wielu młodych ludzi z małych miejscowości były to niezapomniane wrażenia, ważniejsze nawet niż sam egzamin. Małgorzata Płomińska potrafiła zapewnić tym spotkaniom niepowtarzalną atmosferę – zarówno młodzi bohaterowie zmagają, jak i ich nauczyciele i opiekunowie, a także komisja egzaminacyjna, stawali się zaangażowanym we wspólne przedsięwzięcie zespołem, którym przez siedemnaście lat, do 1993 roku, kierowała jedna zawsze życzliwa i zawsze kompetentna osoba.

Wyjątkowe zdolności Małgorzaty Płomińskiej docenił również profesor Jan Białostocki, powierzając jej w 1974 roku funkcję sekretarza redakcji „Bulletin du Musée National de Varsovie”. Kwartalnik ten był wydawany w warunkach, jakie dziś trudno sobie wyobrazić. Nie było papieru, terminy w drukarniach uniemożliwiały jego regularną publikację, wymuszenie choćby tylko czytelnych ilustracji graniczyło z cudem, tłumacze amatorscy, autorzy niepunktualni, fotografie nieosiągalne, wielojęzyczne przypisy składane *petitem* – wśród niewyobrażalnych trudności pani Płomińska z żelazną konsekwencją doprowadzała do ukazywania się kolejnych numerów. W „Bulletin” publikowali koledzy z muzeum, specjaliści zajmujący się sztuką europejską z całej Polski i koledzy z zagranicy, a potem, coraz częściej, również historycy sztuki polskiej, kiedy Profesor Białostocki przekonał się, że może to być interesujące dla czytelników zagranicznych. Artykuły ukazywały się w językach obcych, na początku z przewagą francuskiego, na co wskazywał sam tytuł publikacji, potem przede wszystkim po angielsku, bądź też stosownie do tematu i kręgu zainteresowań czy języka autora. Przez wiele lat „Bulletin” był ważnym sposobem komunikacji polskich historyków sztuki ze światem zachodnim, prenumerowały go, albo otrzymywały w drodze wymiany czasopism wszystkie najważniejsze muzea na świecie. Po śmierci Profesora Białostockiego obok kolejnych redaktorów Małgorzata Płomińska gwarantowała ukazywanie się „Bulletin” aż do swego przejścia na emeryturę w 1999 roku.

Z powodu pogarszającego się stanu zdrowia Małgorzata Płomińska musiała zrezygnować z niezwykle wyczerpującej pracy kuratora Ośrodka Oświatowego. W czerwcu 1990 roku została powołana na stanowisko kierownika Gabinetu Miniatur w Galerii



Sztuki Polskiej. Również w tej nowej funkcji okazała się niezwykle sprawna i twórcza. Wchodząc w nowe zagadnienia, potrafiła w krótkim czasie dokonać rozpoznania zasobów Gabinetu oraz wyboru blisko 400 miniatur europejskich, w tym polskich, które zostały włączone do stałej ekspozycji w Galerii Malarstwa Polskiego Muzeum Narodowego w Warszawie, pierwszej stałej ekspozycji miniatur w muzeum i zapewne dotąd jedynej w Polsce. Opublikowała przewodnik po gabinecie miniatur⁴, jest również autorką poświęconego miniaturom rozdziału przewodnika po zbiorach muzeum⁵.

Całym życiem zawodowym Małgorzata Płomińska dawała przykład ofiarnej pracy na rzecz zdeponowanych w muzeum wartości. Była świadomą rzeczniczką muzeum żywego, otwartego i przyjaznego widzowi. W swoich wyborach i decyzjach kierowała się przede wszystkim potrzebami instytucji, w którą wierzyła i której oddała wszystkie swoje talenty.

Agnieszka Morawińska

⁴ Eadem, *Gabinet Miniatur: przewodnik*, Muzeum Narodowe w Warszawie, Warszawa 1999.

⁵ Eadem, *Zbiory Polskiej Sztuki Nowożytnej. Gabinet Miniatur* [w:] Muzeum Narodowe w Warszawie. *Przewodnik po galeriach stałych i zbiorach studyjnych*, red. Katarzyna Murawska-Muthesius, Dorota Folga-Januszewska, Muzeum Narodowe w Warszawie, Warszawa 1998, s. 204–213.